

Czas, czekanie, cierpliwość

Refleksje o niekochanych mężach w powieściach
pani de Lafayette i Catherine Bernard

Abstract

Time, Waiting, Patience: Reflections on Unloved Husbands in the Novels of Mme de Lafayette and Catherine Bernard

The goal of the article is to apply the concepts of time, patient waiting, and actions of unloved husbands to the characterization of the main protagonists of the novels *The Princess of Cleves* by Madame de Lafayette (1678) and *The Count of Amboise* by Catherine Bernard (1689). The questions addressed in the analysis are: How do the passage of time and patience affect the behaviour of unloved husbands? How does patience evolve when confronted with jealousy? What view of human nature follows from the observation of the unloved husbands? The questions are approached on the basis of an analysis of the plot and critical studies of the two novels and their cultural context. It should be noted that Madame de Lafayette's novel has been extensively studied, but Bernard's work is relatively little known.

Following the introduction, the first part of the article is devoted to Monsieur de Clèves, more specifically to the time when he is waiting for his wife's love before the princess confesses that she has already conferred her feelings upon somebody else, the time of suffering, jealousy, the time of losing patience and finally the time of death. It is argued that Monsieur de Clèves passes the trial of patience, despite his despair driving him to cruelty and mischief. The second part of the article deals with Count of Amboise, and puts forth the thesis that he is only pretending to wait patiently for his wife-to-be to return his love. It is demonstrated that this protagonist is selfish and his motives are low, even when he sacrifices himself for Mademoiselle de Roye. He is lacking in patience and his behaviour is far from dignified.

In conclusion, the author of the article points out that although the unloved husband is a tragic figure in both novels, Monsieur de Clèves bears his suffering with dignity, showing patience and avoiding moral degradation, whereas Bernard's protagonist epitomizes a destructive impact of emotional suffering, which reveals the dark and selfish side of human nature.

Keywords

Monsieur de Clèves, Count of Amboise, love, suffering, jealousy, patience, time, waiting

Marie-Madeleine Pioche de la Vergne, hrabina de Lafayette, i Catherine Bernard są autorkami powieści opartych na analizie uczuć, opisujących stany emocjonalne zakochanych bohaterów postawionych w sytuacji bez wyjścia. Utwory te wpisują się w nowy nurt powieści francuskiej po roku 1660, kiedy wyszły z mody wielotomowe romanse rzeki o rozbudowanej warstwie przygodowej, przedstawiające perypetie bohaterów wychodzących zwycięsko z opresji, a zastąpiły je krótkie utwory z silnym przekazem moralnym, które kładły większy nacisk na psychologię postaci i rysowały pesymistyczną wizję świata uczuć¹. W przeciwieństwie do romansów heroicznych, które kończyły się ślubem głównych bohaterów kładącym kres ich rozłące, w utworach późniejszych małżeństwo nie stanowi szczęśliwego zakończenia, nie jest ukoronowaniem odwzajemnionej miłości, ale źródłem cierpienia.

Powieść pani de Lafayette, *Księżna de Clèves* z 1678 roku, i *Hrabia d'Amboise* panny Bernard z 1689 roku są utworami opisującymi stany emocjonalne żony, męża i kochanka oraz wynikające z nich moralne rozterki małżonków próbujących zachować się godnie. Przeciwwstawienie miłości obowiązkowi i wyznawanym wartościom sprawia, że nie jest ona traktowana, tak jak w romansie barokowym, jako uczucie wzniosłe², prowadzące do wielkich czynów, do honorowego zachowania³ lub do moralnej perfekcji (jak np. w historii Polianta i Celinty⁴), ale staje się słabością, powodującą fizyczną i moralną degradację bohaterów. Powieść pani de Lafayette jest przez wszystkich krytyków uważana za utwór nowatorski, pierwszą powieść opartą na analizie psychologicznej i pierwszą powieść nowoczesną⁵. Catherine Bernard pozostaje mało znaną pisarką, ale jej powieści wpisują się w nurt zapoczątkowany przez panią de Lafayette i stanowią „ogniwo łączące *Księżną de Clèves* z powieściami sentymentalnymi Prévosta, pani de Tencin, Rousseau”⁶. Związki między *Księżną de Clèves* a *Hrabią d'Amboise* nie budzą wątpliwości, chociaż nie są jednoznaczne⁷. Powieść Catherine

¹ Te i inne cechy ewolucji powieści francuskiej w XVII wieku zob. H. Coulet, *Le roman jusqu'à la révolution*, vol. 1, Paris 1967, s. 208–215; J. Sgard, *Le roman français à l'âge classique (1600–1800)*, Paris 2000, s. 17–26.

² M.-O. Sweetser, *De l'idéal galant à l'héroïsme amoureux*, w: *Madeleine de Scudéry: une femme de lettres au XVII^e siècle*, Arras 2002, <http://books.openedition.org/apu/2746> (dostęp: 4.09.2023).

³ Takie utwory jak *Astrea* Honoriusza D'Urfé czy *Artemène albo Wielki Cyrus* panny de Scudéry obfitują w historie o heroicznych czynach zakochanych, a ich główni bohaterowie, Celadon i Cyrus, są uosobieniem wierności i oddania ukochanym. Obaj z miłości ryzykują wielokrotnie życiem, stają do walki, wygrywają bitwy, znoszą więzienie i wygnanie, aby zasłużyć na uczucie, Celadon Astrei, a Artamène Mandany.

⁴ M. de Scudéry, *Célinte, nouvelle première*, éd. A. Niderst, Paris 1979.

⁵ O wielości prac i interpretacji zob. M. Laugaa, *Madame de Lafayette ou l'intelligence du cœur*, „Littératures classiques” 15 (oct. 1991), s. 195–226; N. Grande, *Stratégies des romancières. De Clélie à La Princesse de Clèves*, Paris 1999, s. 13–15; R. Pommier, *Études sur «La princesse de Clèves»*, Saint-Pierre-du-Mont 2000, dostępne online: <http://rene.pommier.free.fr/Princesse06.htm> (dostęp: 4.09.2023).

⁶ H. Coulet, *Le roman...*, s. 292.

⁷ Zob. A. Niderst, *Fontenelle à la recherche de lui-même (1657–1702)*, éd. augmentée, Paris 1972 (1 wyd.: 1970), s. 408.

Bernard jest bardziej pesymistyczna i wydaje się wersją *à rebours*⁸ dzieła pani de Lafayette.

W obu powieściach niekochani mężowie są w żonach zakochani i darzą je uczuciem namiętnym, a nie małżeńskim przywiązaniem wynikającym z moralnego i społecznego obowiązku, o którym wiele pisali siedemnastowieczni kaznodzieje i moralisci. Uważali oni, że w momencie ślubu małżonkowie są skazani na kochanie się wzajemnie i „należy sprawić, aby osoba, którą ma się obowiązek kochać całe życie, była godna szacunku [...] a także trzeba, aby małżonkowie wyzbywali się swoich wad i pomagali sobie w nabyciu brakujących przymiotów”⁹. Zakochanie, miłość namiętna stanowiły niebezpieczną przeszkodę utrudniającą przydatne pożyte¹⁰, traktowane były jako „rozpusta i lubieżność”¹¹, gdyż „prawdziwa i szczerą miłość” wyrażała się w „dobrych uczynkach, które zaspokajają potrzeby rodziny, a nie w próżnych czułościach”¹².

Obie autorki opisują więc to, przed czym ostrzegali moralisci: w małżeństwie miłość namiętna nie przystoi i doprowadza do nieszczęścia, tak jak każda zmysłowa miłość. Powieściowy mąż, który kocha tak, jakby był kochankiem, jest nie tylko niekochany, ale płaci najwyższą cenę za swoje uczucia. Miłość jest wadą i źródłem nieszczęścia, sprawia ból i cierpienie.

Czas, czekanie i cierpliwość są pojęciami ze sobą powiązаныmi i często wzajemnie się uzupełniają. W słowniku Furetière’a termin „cierpliwość” (*patience*) w pierwszym znaczeniu jest zdefiniowany jako „dzielność, stanowczość, ufność, które pozwalają znosić cierpienie i przeciwności losu bez skarżenia się, bez narzekania”, a w trzecim oznacza również „czekanie”¹³. Pojęcia te stanowią pryzmat, przez który będą analizowane psychologiczne zawilości świata miłości i cierpienia niekochanych mężów opisanego w powieściach pani de Lafayette i Catherine Bernard. Jaką rolę odgrywają czas, czekanie i cierpliwość w ich postępowaniu? Jak zmienia się cierpliwość w konfrontacji z zazdrością? Jaka wizja ludzkiej natury wynika z analizy tych postaci? Książę de Clèves, najsłynniejszy z niekochanych mężów w powieściach XVII wieku, i hrabia d’Amboise zakochują się od pierwszego wejrzenia, dla obu nieodwzajemniona miłość stanowi źródło cierpienia i jest próbą najwyższej wagi. Ale każda z autorek ma inną koncepcję ludzkiej natury i nadaje inny sens cierpliwości bohatera.

⁸ Zob. M. Kulesza, *Le modèle pris à rebours? Quelques remarques sur La Princesse de Clèves de Mme de Lafayette et sur Le Comte d’Amboise de Catherine Bernard*, „Echo des Etudes Romanes” 1 (2005), n° 2, s. 49–61.

⁹ J. Pic, (abbé), *Discours sur la bienséance avec des maximes et des réflexions très importantes et très nécessaires pour réduire cette vertu en usage*, Paris: V^e Mabre-Cramoisy, 1688, s. 216–217.

¹⁰ B. Fr. Bourdonné (Maché de la), *Le courtisan désabusé, ou pensées d’un gentilhomme qui a passé la plus grande partie de sa vie dans la Cour et dans la guerre*, Paris: Bobin, 1696 (1 wyd.: 1658), s. 103.

¹¹ *Règles chrétiennes établies sur les maximes de Jésus-Christ et de l’église pour entrer et pour vivre saintement dans le mariage*, Paris: Guillaume Desprez, 1683 (1 wyd.: 1664), s. 53.

¹² Th. Le Blanc, *La direction et la consolation des personnes mariées* [1664], Paris 2016, s. 59–71.

¹³ A. Furetière, *Dictionnaire universel contenant généralement tous les mots français tant vieux que modernes* [...], Den Haag–Rotterdam: Arnout & Reinier Leers, 1690, <https://books.google.fr/books?id=nCiGIkecOOgC&printsec=frontcover#v=onepage&q=patience&f=false> (dostęp: 5.09.2023).

Pan de Clèves: czas, czekanie, zwycięska próba cierpliwości

Pan de Clèves spotyka pannę de Chartres u jubilera i od tego momentu z wytrwałością zabiega o małżeństwo. Nie ma na nie zgody ojca, względy polityczne i starania innych kandydatów komplikują sytuację, ale czas i upór są sprzymierzeńcami księcia. Gdy ojciec umiera, pan de Clèves otwarcie mówi panie de Chartres o swoim uczuciu, gdyż od początku zależy mu na małżeństwie z miłości: „[Książę – M.K.] naglił, aby mu objawiła uczucia swoje do niego. Te (powiadał), które on żywi do niej, są tego rodzaju, iż uczynią go wiekuiście nieszczęśliwym, jeśli ona jeno z obowiązku usłucha woli matki” (44)¹⁴. Panna de Chartres jest zaskoczona nietypowym postępowaniem adoratora, który nie tylko wyjawia swoje uczucia, ale w jej ręce składa swoje szczęście. Ze zmieszania i wdzięczności przypadkiem sprawiła, że uwierzył, „iż bodaj w części życzenia jego się spełniły” (44). Ta nadzieja nie znika, nawet gdy wyraźnie widzi, że przyszła żona jest mu tylko życzliwa i nie odwzajemnia gwałtownego uczucia, które do niej żywi. Wiedziony silnym pragnieniem bycia z ukochaną księżę poślubia pannę de Chartres.

Czas, który miał sprawić, że jako mąż zdobędzie serce żony, okazał się czasem odkrywania przez panią de Clèves uczucia do innego, a dla pana de Clèves złudnym czasem nadziei: w przeciwieństwie do pani de Chartres mąż nie spostrzega zauroczenia żony innym, nie nabiera podejrzeń, gdy nagle znika portret księżnej, który był jego własnością. Po śmierci przenikliwej matki strapiona księżna okazuje więcej przyjaźni mężowi, którego uważa za swoją jedyną ostoję, i znów budzi w nim nadzieję. Jest to krótki okres relatywnego szczęścia, pan de Clèves nabiera bowiem przekonania, że księżna w ogóle nie jest zdolna pokochać płomiennie i że powinien zadowolić się dowodami sympatii i przywiązania. Cierpliwość prowadzi księcia do akceptacji tej sytuacji.

Słynna scena wyznania sprawia, że czas cierpliwego oczekiwania na odwzajemnienie uczucia, a potem godzenia się z losem męża szanowanego i docenianego, ale niekochanego – się skończył. Zdeterminowana walczyć z obezwładniającą miłością do Nemours'a, księżna wyznaje, że kocha innego. I chociaż zapewnia, że nigdy uczucia nie okaże, nie zawiedzie męża i zawsze jej postępowanie będzie nienagane, to rozważa i cierpliwość pana de Clèves ustępują miejsca gwałtownej zazdrości i cierpieniu. Walka księżnej z uczuciem nie stanowi dowodu na brak zainteresowania Nemours'em, wręcz odwrotnie: uświadamia księciu, że żona jest zdolna do miłości równie namiętnej jak ta, którą on żywi do niej.

Książę nadal kocha żonę, podziwia jej szczerość i odwagę, ale jednocześnie żąda wyjawienia nazwiska rywala, oskarża, że dała kochankowi swój portret. Wyznanie jest dowodem wielkiego zaufania, którego nie chciałby zawieść, ale sprawia mu ból, nad którym nie umie zapanować, i budzi zazdrość równie silną co miłość do żony. Pan de Clèves próbuje ustalić, z kim został zdradzony, chce się dowiedzieć, czym ten drugi

¹⁴ M. de La Fayette, *Księżna de Clèves*, tłum. i wstęp T. Zeleniński (Boy), Warszawa 1958. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania, w nawiasie podaję numer strony.

zasłużył na miłość, której jemu odmówiono. Cierpliwy, ufny, nieco naiwny człowiek staje się podejrzliwy i apodyktyczny. Następuje czas wyrzutów, żądań i rozpaczy.

Niedyskrecja pana de Nemours, który schowany był świadkiem wyznania, sprawia, że dwór poznaje tę historię, bez nazwisk co prawda, ale dla małżonków jest to dowód zdrady jednego z nich. Wyrzuty zamieniają się we wzajemne oskarżenia, a zaufanie, które zawsze panowało między nimi, zostaje podkopane. Obydwoje są zawiedzeni, każde jest pewne winy drugiego, ale miłość własna księcia cierpi szczególnie, gdy orientuje się on, że kochanek ma świadomość, iż on, mąż, wie o jego ubóstwiana żona kocha innego. Nie zostało mu już cierpliwości: sądził, że nie godzi się jej mieć w rzeczy, w której cześć jego, sława były tak dotkliwie zranione” (142). Jak podkreśla Laurent Thirouin, ujawnienie sekretu, podanie go nijako do publicznej wiadomości uzmysławia panu de Clèves rzeczywisty wymiar nieszczęścia, nad którym nie może zapanować¹⁵.

Nakazuje żonie, aby swoim zachowaniem dowiodła panu de Nemours i innym, że cała historia jest wymyślona, a samego Nemours'a rozkazuje traktować „z całą surowością i chłodem, jaką się powinno mieć dla śmiałka, który jej okazuje miłość” (142). Mimo chęci sprostania zadaniu księżna nie potrafi mu podołać, a pan de Clèves zarzuca jej, że nie jest wystarczająco powściągliwa wobec kochanka:

Czemu on nie jest dla ciebie tym samym co wszyscy? Czemu trzeba ci się lękać jego widoku? Czemu mu okazujesz, że się go obawiasz? [...] czemu go nie chcesz widzieć, jeżeli ci nic nie wyznał? Ale on wyznał ci swą miłość; gdyby jedynie milczenie zdradziło jego uczucia, nie zrobiłaby ona na tobie takiego wrażenia. Nie mogłaś mi powiedzieć całej prawdy, ukryłaś mi z niej wiele; pożałowałaś nawet tej trochy, którą mi wyznałaś, i nie miałaś siły iść tą drogą dalej (155).

Wyrzuty, nawet uzasadnione, są zaskoczeniem i dowodem, że zazdrość doprowadza nawet męża idealnego do rozpacz, w której nie da się zachować rozwagi i cierpliwości. Niewinna księżna widzi, jak łatwo można źle zinterpretować każdy czyn, księżę traci grunt pod nogami i coraz mniej panuje nad własnymi uczuciami i zachowaniem: „Nie czuję się już godny ciebie; ty nie wydajesz mi się godną mnie. Ubóstwiam cię i nienawidzę; obrażam cię i błagam o przebaczenie; nie ma już we mnie ani spokoju, ani rozsądku” (156). Pozbawiony nadziei i pogrążony w zazdrości pan de Clèves traci zimną krew i spokój, który potrafił zachować, gdy nie wiedział o miłości żony. Jest rozdarty między podziwem a chęcią upokorzenia tej, która dotkliwie zraniła jego miłość własną.

Cierpienie księcia prowadzi nie tylko do wyrzutów i oskarżeń, ale również do zachowań, które sam uznaje za niegodne. Pan de Clèves każe żonę szpiegować, za wszelką cenę szuka dowodów na zdradę. Znamienna jest scena powrotu szpiega,

¹⁵ L. Thirouin, *Le savoir et le secret dans La Princesse de Clèves*, „XVII^e siècle” 181 (oct./déc. 1993), s. 665.

który wyraźnie mówi, że nie ma do powiedzenia niczego, „co by pozwalało na jakiś pewny osąd” (166), ale księżę nie potrzebuje wyjaśnień – stracił bowiem cierpliwość. Pani de Lafayette pokazuje jego uwięzienie w siódlach własnych wyobrażeń o niewierności żony, pograżanie się w śmiertelnej rozpacz i wstydzie, że został zdradzony, a więc poniżony.

Zazdrość i przedłużające się cierpienie doprowadzają księcia do śmiertelnego smutku i choroby. Cierpliwość ma więc granice, których przekroczenie skutkuje nagłym i brutalnym fizycznym załamaniem. Scena wyrzutów i ostatnich przestróg dzieje się bardzo szybko, gdyż wszystko to, co nie zostało wcześniej powiedziane z powodu obyczajowych skrupułów, musi być wypowiedziane przed zbliżającą się śmiercią.

Pan de Clèves nie może dłużej czekać, musi przekazać żonie wszystkie, nawet najbardziej wstydlive i okrutne odczucia. Obwinia ją o doprowadzenie go do śmierci, o udawanie jedynie żalu, przepowiada udręki, których niewierna zazna, gdy będzie mogła porównać jego głęboką miłość z uczuciami tego, który chce ją jedynie uwieść. Reputacja pana de Nemours, niestałego w uczuciach uwodziciela, sprawia, że przestroga nie wynika jedynie z zazdrości, ale z rozsądku i troski, które zawsze pana de Clèves charakteryzowały. Jednocześnie, skoro nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby po jego śmierci żona i kochanek się połączyli, to taka myśl zatruwa mu ostatnie chwile życia, zwiększa cierpienie i poczucie bezsilności: „Śmierć moja zostawi ci swobodę – dodał – będziesz mogła uszczęśliwić pana de Nemours, nie uciekając się do zbrodni. Cóż mi znaczy – dodał – co się stanie, gdy mnie już nie będzie; cóż za niegodna słabość myśleć jeszcze o tym” (169).

Pan de Clèves ma świadomość, że postępuje wbrew wyznawanym zasadom, wstydzi się własnej słabości, gdy przyznaje, że wolałby, aby żona go okłamywała i zostawiła „w spokojnym zaślepieniu, którym cieszy się tylu mężów” (168). Wreszcie śmierć traktuje jak wybawienie, nie dlatego jednak, że nie będzie cierpiał, ale dlatego, że „po stracie szacunku i tkliwości, jakie miałem dla ciebie, życie byłoby mi wstrętne” (168).

Mówi więc księżę rzeczy okrutne i niegodne idealnego męża, ale bardzo ludzkie, usprawiedliwione rozpaczą bycia niekochanym. On, który dbał, aby żony nie urazić zbyt dosłownym wyrażaniem swoich uczuć, aby „nie umniejszyć szacunku zachowaniem, które nie byłoby właściwe dla męża” (168), jest zdolny do oskarżenia o zdradę i o fałszywe przysięgi, a przede wszystkim chce wzbudzić w żonie poczucie winy. Zazdrość jest siłą nadrzędną, zmienia wszystko, nawet samą miłość, z której wynika, wyzwala złe ludzkie instynkty, a cierpliwość w znoszeniu zazdrości okazuje się niemożliwa. Pan de Clèves umiera tylko prawie przekonany o niewinności żony, łudząc się, że gdyby miłość zależała od niej, to pokochałaby jego, a nie Nemours'a.

Czas oczekiwania, czas walki o uczucie i cierpliwość w znoszeniu cierpienia sprawiają, że pan de Clèves jest mężem budzącym sympatię, współczucie i podziw. Nawet jego zazdrość, destrukcyjna przede wszystkim dla niego samego, oraz

wyrzuty i niesłuszne oskarżenia nie zmieniają postrzegania pana de Clèves jako wzoru człowieka i męża, nadają ludzki wymiar postaci, która wydawała się nazbyt idealna. Cierpliwość, która przez zasadniczą część utworu była przymiotem księcia, a którą zazdrość i rozpacz wystawiły na ciężką próbę, powraca w ostatnich dniach życia, bo pan de Clèves umiera z podziwu godną cierpliwością¹⁶. Pani de Lafayette stworzyła postać męża imponującego stałością i rozwagą, który mimo zazdrości, udręczenia, okrutnych słów i śmiertelnej rozpaczycy nie traci godności, a czas utraty cierpliwości okupuje największym cierpieniem.

Hrabia d'Amboise: czas, czekanie, przegrana próba cierpliwości

W powieści Catherine Bernard pani de Roye postanawia wydać córkę za hrabiego d'Amboise. Przyszli małżonkowie nie widzieli się, ale pan d'Amboise wie, że jego przyszła żona jest piękna, a ona zna jego przymioty. Czekanie na spotkanie jest podświadomym oczekiwaniem na miłość. Przypadek sprawia, że panna de Roye omyłkowo bierze markiza de Sansac za hrabiego d'Amboise. Para zakochuje się w sobie i gdy przyszedł mąż przybywa na miejsce i zakochuje się w pannie de Roye, jej serce bije już dla rywala.

Miłość ma więc charakter przypadkowy i jest zarazem aktem woli: bohaterowie zakochali się, bo pragnęli miłości. Muszą więc zostać „ukarani”, gdyż taki jest cel powieści¹⁷. D'Amboise zostaje najsurowiej potraktowany, jego miłość nie jest odwzajemniona, czas oczekiwania na małżeństwo jest bardzo długi, bo do ślubu dochodzi dopiero pod koniec utworu, a cierpienie trwa przez całą powieść. Co prawda status narzeczonego pozostawia bohaterowi możliwość zerwania z osobą, która go nie kocha, ale gwałtowana miłość przedstawiona jest jako siła popychająca do zachowania wbrew zdrowemu rozsądkowi.

D'Amboise od początku wykazuje się determinacją i cierpliwością w dążeniu do celu. Domyśla się, że Sansac jest jego rywalem i że jest kochany, ale to hrabia ma przychyłność pani de Roye i status oficjalnego pretendenta. Przyszły mąż liczy na odwzajemnienie uczucia, a jego wytrwałość jest tak wielka, że nie rezygnuje nawet wtedy, gdy panna de Roye mówi mu, że nie ma „serca do ofiarowania, a jedynie obowiązek do wypełnienia” (247). Czas mija, ślub z powodów

¹⁶ W oryginale „avec une constance admirable”, w tłumaczeniu Boya „z cudownym męstwem”. Termin „constance” (stałość) wskazuje, że pan de Clèves jest na śmierć gotowy i przyjmuje ją ze spokojem, rezygnacją, cierpliwością, godnością i odwagą.

¹⁷ W przedmowie Catherine Bernard zapowiada, że „miłość musi zostać ukarana”, szczególnie wtedy, gdy kocha ktoś tak prawy jak hrabia d'Amboise, i że przedstawi w utworze „tylko nieszczęśliwych bohaterów, aby zwalczać, jak to tylko możliwe, skłonność, którą mamy do miłości” (239), C. Bernard, *Ceuvres*, t. 1: *Romans et nouvelles*, texte présenté et annoté par F. Piva, Paris 1993. Wszystkie cytaty z *Hrabiego d'Amboise* (s. 241–321) pochodzą z tego wydania i są w moim tłumaczeniu. W nawiasie umieszczam numery stron.

politycznych jest odłożony, a d'Amboise cierpliwie czeka, aż w końcu jego smutek budzi w pannie de Roye współczucie, a nawet myśl, że skoro musi go poślubić, to „obowiązek zastąpi odruchy serca” (257). Daje to hrabiemu nadzieję, że jego miłość może zostać odwzajemniona, ale jednocześnie wyzwała w nim coraz większe uczucie zazdrości, które sprawia, że cierpliwość w znoszeniu roli niekochanego pretendenta maleje.

Nie oznacza to jednak utraty nadziei i wycofania się – wręcz przeciwnie, d'Amboise staje się coraz bardziej natarczywy w egzekwowaniu tego, do czego, jak uważa, ma prawo. Wykorzystuje status wybranego przez matkę kandydata do wymuszenia na pannie de Roye szczerego wyznania, że kocha Sansaca. Jest też przekonany, że siła jego uczucia daje mu do tego prawo: „Co mam o tym sądzić, pani? [...] Jak trzeba cię szanować, aby zachować się powściągliwie, odkrywając, że żywisz do innego uczucia, które byłaś mi winna ze względu na moją wielką miłość do ciebie” (258). Bernard podkreśla, że panna de Roye nie akceptuje zmuszania, nawet jeśli tłumaczy je miłość d'Amboise'a. Roszczeniowe zachowanie hrabiego pokazuje, jak niebezpieczny i trudny będzie związek z człowiekiem niecierpliwym, więc bohaterka wykorzystuje okazję, aby mówiąc hrabiemu, że nie będzie z nią szczęśliwy, uwolnić się od niego:

- Możesz zerwać zaręczyny – powiedziała smutno panna de Roye.
- Ach, czyż mogę nie wykonać twojego polecenia? – rzekł, wstając. – Twoje serce nie zgadza się na moje szczęście, nie mogę go żądać, ale zważ, jak niepomiarne jest moja miłość, która każe mi działać przeciwko samemu sobie (261).

Hrabia chce za wszelką cenę zmusić pannę de Roye do wdzięczności, zaimponować jej swoją wspaniałomyślnością.

Przez całą powieść hrabia deklaruje płomienne uczucia, dokonuje aktów heroicznego poświęcenia, aby udowodnić, że jego miłość, cierpienie i cierpliwość w znoszeniu coraz to nowszych przeszkód nie mają granic. Gdy hrabia zrywa zaręczyny, aby udowodnić pannie de Roye, do czego jest gotów, aby spełnić jej oczekiwania, matka decyduje się wydać ją za mąż za kogoś innego, i dopiero perspektywa tego związku doprowadza pannę de Roye do rozpacz. Jest gotowa zrobić wszystko, aby nie poślubić hrabiego de Tavanese, wszystko: łącznie z poślubieniem hrabiego d'Amboise. Uczucia tego ostatniego pozostają niezienne i nawet podejrzenia związane z Sansakiem wydają mu się wyolbrzymione, gdyż możliwość zdobycia ukochanej za jej zgodą napawa go radością, dumą i wynagradza przez krótki moment czas cierpienia. Pan d'Amboise uskrzydłony znów staje się kandydatem na męża. Zaczyna się kolejny czas czekania na ślub. Ale panna de Roye zapada na zdrowiu i widać, że uwolnienie się od niechcianego małżeństwa przez zwanie innego, tylko trochę mniej niechcianego, jest przyczyną wielkiego smutku i zgryzoty. Jest to przełomowy moment w powieści, w którym hrabia zamiast od razu zachować się godnie wystawia na próbę życie ukochanej i udowadnia egoistyczny charakter swojej miłości, który nie ma nic wspólnego z cierpliwością.

D'Amboise zwleka, myśli o tym, że Sansac skorzysta z okazji, by zdobyć rękę panny de Roye, i dopiero gdy stan dziewczyny się pogarsza, odstępuje od małżeństwa. Jego poświęcenie budzi podziw i wdzięczność panny de Roye, ale dla hrabiego jest cierpieniem, które napawa go złością, bo sam je sobie zgotował. Oczyma wyobraźni widzi pannę de Roye szczęśliwą z Sansakiem i obawia się, że zapomni o nim i o jego wspaniałomyślności. Poświęcenie jest czynem chwalebny, gdy jest bezinteresowne, d'Amboise jednak chciał zaimponować ukochanej, pokazać, o ile jest lepszy od Sansaca, i jeśli nie wpłynąć na zmianę jej uczucia, to przynajmniej sprawić, że „każdy inny wyda się jej niegodny bycia kochanym” (269–270). Myśli też o tym, że „zatruje szczęście rywalowi, gdy to dzięki niemu Sansac dostanie” ukochaną, i dlatego decyduje, że będzie go wspierał w staraniach o pannę de Roye. Wspaniałomyślność jest pokazana jako reakcja impulsywna, a nie umotywowana moralnie decyzja, i służy interesom rzekomo wspaniałomyślnego. Hrabia otwarcie przyznaje: „przypodobam ci się przynajmniej, zostawiając cię rywalowi” (270). Radość panny de Roye i własne cierpienie wywołują w hrabim odruch, chęć bycia „bohaterem, a nie kochankiem” (270), ale jest to rola, której nie jest w stanie unieść: „proszę cię tylko, abys pamiętała, patrząc na mnie, że jestem najniezwyklejszym z ludzi w powodzie miłości do ciebie” (270).

Czas mijają, ślub z Sansakiem okazuje się nadal niemożliwy, a hrabia jest obecny jako przyjaciel rodziny. Rozdarty między miłością a urazą, nie potrafi zrezygnować z wyrażania swoich uczuć. Zazdrość o Sansaca sprawia, że nie może się powstrzymać od robienia pannie de Roye wyrzutów, nawet takich, że swoją chorobą zmusiła go do aktu heroizmu (275).

Catherine Bernard pisze miłosny „thriller”, rzucając pannę de Roye i Sansaca w szpony intrygantek i zazdrośników knujących, jak ich rozdzielić. Przynosi to skutek: każde z nich jest przekonane, że drugie jest niewierne. Panna de Roye myśli, że Sansac chce poślubić panią de Tournon, Sansac zaś dostaje sfabrykowane dowody miłości panny de Roye do hrabiego de Sancerre. Różnica między stałością i oddaniem hrabiego d'Amboise a niewiernością Sansaca pokazuje dobitnie pannie de Roye, kogo powinna wybrać. Na dodatek matka znów chce ją wydać za mąż za kolejnego kandydata nie do przyjęcia. Zdeterminowanie i długie oczekiwanie d'Amboise'a zostaje nagrodzone. Ślub odbywa się tak szybko, że listy, które uniemożliwiłyby małżeństwo, przychodzą dzień po uroczystości.

Nigdy wcześniej hrabia nie doświadczył aż takiej zazdrości, i to w momencie, gdy po długim oczekiwaniu wszystkie jego pragnienia się ziściły. Popada w skrajną rozpacz i śmiertelną chorobę na myśl, że Sansac kocha jego żonę z wzajemnością. Jest przekonany o winie żony, chociaż w listach nie ma na to żadnego dowodu. Traci zdrowy rozsądek, małżeństwo jawi się jako najstraszliwsza męka. Paradoksalnie, gdy było pewne, że panna de Roye kocha Sansaca, hrabia najpierw cierpliwie zabiegał, potem nalegał i starał się wymóc zmianę uczuć wybranki, a zazdrość nie odbierała mu nadziei i nie była siłą niszczycielską. Dopiero gdy został mężem, gdy uwierzył, że żona go kocha, poznaje prawdziwą udrękę.

Pani d'Amboise troskliwie zajmuje się mężem, jest przejęta i zrozpaczona. D'Amboise nie chce wyjawić powodu śmiertelnego cierpienia, aby jak twierdzi, nie

okazać zazdrości i nie wzbudzić w żonie poczucia winy, które mogłoby, po jego śmierci, uniemożliwić hrabinie związek z ukochanym. Ale ukrywanie poświęcenia jest wbrew jego naturze i hrabia chce wystawić uczucia żony na próbę. Pokazuje listy i czeka na najgorsze. Przygotowany na potwierdzenie skrytych uczuć hrabiny do Sansaca jest zaskoczony, gdy reakcja żony nie tylko ich nie potwierdza, ale świadczy nawet o braku zainteresowania markizem. Hrabia jest przez chwilę szczęśliwy, ale żal o to, że nie był kochany, i przeświadczenie o winie żony znów powracają. Cierpliwość nie była cnotą pozwalającą znosić cierpienia, ale raczej uporem i chęcią wymuszenia wzajemności lub chociaż podziwu.

Umieram z satysfakcją równą żalowi, ale twoja pierwsza miłość była dla Sansaca. Nie jestem niesprawiedliwy, nie jestem tyranem, i tak osiągnąłem wiele, że chociaż na krótko udało mi się ugasić twoje uczucie do niego. Po mojej śmierci ono na pewno się odrodzi, nie sprzeciwiam się temu, nie przeciwstawiam mu mojej pamięci: wiesz, że zawsze przedkładałem twoje szczęście nad moje i z pewną radością przewiduję, że będziesz szczęśliwa, gdy ja nie będę mógł być z tego powodu nieszczęśliwy (314).

Hrabia przegrywa próbę cierpliwości, jego egoizm i fałszywe pobudki sprawiają, że zapewnienia, iż nie jest tyranem, nie brzmią wiarygodnie.

Panna Bernard pokazuje dwoistą naturę ludzką: cierpienie niekochanego, długie czekanie, zawiedzione nadzieje, ale też poświęcenie, które (zgodnie z przekonaniem świeckich moralistów epoki¹⁸) ma podłoże egoistyczne, niesprawiedliwość hrabiego, który oskarża żonę o niepopelnione czyny i cały czas podkreśla swoje wspaniałe zachowanie. W ostatniej rozmowie d'Amboise zezwala żonie, aby związała się z Sansakiem, ale zgodnie z logiką utworu każde wspaniałomyślne zachowanie zakochanego ma drugie dno. Hrabia nie tyle troszczy się o szczęście pani d'Amboise, ile dokonuje psychologicznej presji, aby żona podziwiała go nawet po śmierci, a także wątpiła, czy rzeczywiście ma moralne prawo poślubić Sansaca.

Cierpliwe czekanie niekochanego jest tylko pozorne, d'Amboise manipuluje uczuciami panny de Roye i wystawia je na próbę. Jego miłość jest egoistyczna, a heroiczne poświęcenie ma niskie pobudki. Śmierć nie stanowi pogodzenia z losem, d'Amboise nie chce widzieć żony, bo „jej widok sprawiał, że zbyt żałował odchodzenia z tego świata” (314).

W obu powieściach czas, czekanie i cierpienie determinują los niekochanych mężów. W *Księżnej de Clèves* wyznanie stanowi cezurę: przed nim pan de Clèves nie odczuwa zazdrości, a miłość sprawia, że cierpliwie czeka i liczy, że czas zmieni stosunek żony do niego. Po wyznaniu księżę najpierw walczy z zazdrością, próbuje zachować się godnie, docenia akt odwagi i dowód szczerości żony, ale zawodu i bólu uciszyć nie może. Wszechogarniająca zazdrość i cierpienie, którego cierpliwie znieść

¹⁸ Na przykład maksymy 1,2 262, 409, 504, La Rochefoucauld, *Maksymy i rozważania moralne* [1678], tłum., wstęp i objaśnienia T. Boy-Zeleński, Kraków 1925 (Biblioteka Narodowa II, 38).

nie sposób, pozbawiają nadziei i prowadzą do śmierci. Pan de Clèves nie jest tym samym człowiekiem przed wyznaniem i po nim. Cierpliwość w cierpieniu miłosnym jest ponad ludzką siłę i trzeba wielkiego wysiłku i żelaznych zasad moralnych, aby zachować godność.

W *Hrabim d'Amboise* nie ma takiej cezury. Bohater przez cały utwór poddany jest emocjonalnym wahaniom, na przemian traci nadzieję i odzyskuje, pretenduje do ręki wybranki i zrywa zaręczyny, jest wspaniałomyślny i egoistyczny, a zmieniająca się sytuacja i wpływający czas raz sprzyjają rozsądnej ocenie, innym razem rujną z trudem osiągniętą równowagę. Od początku utworu zazdrość, nieodłączna część miłości kochanków, jest udziałem hrabiego, ale cierpienie wyzwala w nim chęć wzbudzenia poczucia winy w pannie de Roye, a podziw dla jego wspaniałych czynów ma ją przymusić do miłości.

Niekochany mąż jest w obu powieściach postacią tragiczną. Skazany na walkę o odwzajemnienie miłości i na cierpienie musi dać dowody cierpliwości i dzielności. Jest przecież ostoją żony. Pani de Lafayette pokazuje, jak bardzo miłosne cierpienie niszczy nawet nieskazitelnego człowieka, którego ratują normy moralne i cierpliwość w stawianiu czoła przeciwnościom losu. Pozwala to uniknąć degradacji moralnej. U panny Bernard miłość jest nieszczęściem, prowadzi do utraty zdrowego rozsądku, cierpliwości i godności, skazuje na zazdrość i cierpienie, wyzwala złe instynkty i obnaża egoistyczną naturę ludzką.

Bibliografia

Źródła

- Bernard C., *Œuvres*, t. 1: *Romans et nouvelles*, texte présenté et annoté par F. Piva, Paris 1993.
- Bourdonné B.Fr. (Maché de la), *Le courtisan désabusé, ou pensées d'un gentilhomme qui a passé la plus grande partie de sa vie dans la Cour et dans la guerre*, Paris: Bobin, 1696 (1 wyd.: 1658).
- Furetière A., *Dictionnaire universel contenant généralement tous les mots français tant vieux que modernes* [...], Den Haag–Rotterdam: Arnout & Reinier Leers, 1690, <https://books.google.fr/books?id=nCiGIkeCOOGC&printsec=frontcover#v=onepage&q=patience&f=false> (dostęp: 5.09.2023).
- La Fayette M. de, *Księżna de Clèves*, tłum. i wstęp T. Żeleński (Boy), Warszawa 1958.
- La Rochefoucauld, *Maksymy i rozważania moralne* [1678], tłum., wstęp i objaśnienia T. Boy-Żeleński, Kraków 1925 (Biblioteka Narodowa II, 38).
- Le Blanc Th., *La direction et la consolation des personnes mariées* [1664], Paris 2016.
- Pic J. (abbé), *Discours sur la bienséance avec des maximes et des réflexions très importantes et très nécessaires pour réduire cette vertu en usage*, Paris: V^{ve} Mabre-Cramoisy, 1688.
- Règles chrétiennes établies sur les maximes de Jésus-Christ et de l'église pour entrer et pour vivre saintement dans le mariage*, Paris: Guillaume Desprez, 1683 (1 wyd.: 1664).
- Scudéry M. de, *Célinte, nouvelle première*, éd. A. Niderst, Paris 1979.

Opracowania

- Coulet H., *Le roman jusqu'à la révolution*, vol. 1, Paris 1967.
- Grande N., *Stratégies des romancières. De Clélie à La Princesse de Clèves*, Paris 1999.
- Kulesza M., *Le modèle pris à rebours? Quelques remarques sur La Princesse de Clèves de Mme de Lafayette et sur Le Comte d'Amboise de Catherine Bernard*, „Echo des Etudes Romanes” 1 (2005), n° 2, s. 49–61.
- Laugaa M., *Madame de Lafayette ou l'intelligence du cœur*, „Littératures classiques” 15 (oct. 1991), s. 195–226.
- Niderst A., *Fontenelle à la recherche de lui-même (1657–1702)*, éd. augmentée, Paris 1972 (1 wyd.: 1970).
- Pommier R., *Études sur «La princesse de Clèves»*, Saint-Pierre-du-Mont 2000, dostęp online: <http://rene.pommier.free.fr/Princesse06.htm> (dostęp: 4.09.2023).
- Sgard J., *Le roman français à l'âge classique (1600–1800)*, Paris 2000.
- Sweetser M-O., *De l'idéal galant à l'héroïsme amoureux*, w: *Madeleine de Scudéry: une femme de lettres au XVII^e siècle*, Arras 2002, <http://books.openedition.org/apu/2746> (dostęp: 4.09.2023).
- Thirouin L., *Le savoir et le secret dans La Princesse de Clèves, „XVII^e siècle”* 181 (oct./déc. 1993), s. 657–668.

MONIKA KULESZA

🏠 Uniwersytet Warszawski / University of Warsaw, Poland

@ mmKulesz[at]uw.edu.pl

🆔 <https://orcid.org/0000-0001-7328-513X>

Monika Kulesza is assistant professor of French literature of the 17th and 18th centuries, with a particular focus on turn-of-the-century women's writing (novels and theatre), epistolography and memoirs. Selected publications: *L'Amour de la morale, la morale de l'amour. Les romans de Catherine Bernard* (Warsaw 2010); *Le romanesque dans les Lettres de Madame de Sévigné* (Frankfurt am Main 2014); “Rire en société: le témoignage de la correspondance de Jean Chapelain et Guez de Balzac”, in *Le Rire des épistoliers XVI^e–XVIII^e siècle*, ed. by Marianne Charrier-Vozel (Rennes 2021).